

„Kronika Bydgoska” ma 50 lat (1967-2017)

W czerwcu 1963 r. po ukończeniu historii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu obroniłem pracę magisterską, a od września tegoż roku zatrudniłem się jako asystent w Regionalnej Pracowni Naukowo-Badawczej przy Bydgoskim Towarzystwie Naukowym. Uzyskaną tutaj połowę etatu przez pewien czas łączyłem z pracą zleconą w charakterze referenta w sekretariacie Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. W owym czasie obydwie te organizacje blisko współpracowały, zresztą składy osobowe zarządów tych towarzystw w części się pokrywały. Po październiku 1956 r. pojawił się w Polsce dobry klimat dla rozwoju kultury. W Bydgoszczy oznaczało to m.in. możliwość zintegrowania się środowiska humanistycznego, którego trzon stanowili pracownicy Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Jak dotąd w mieście nie było żadnej uczelni wyższej o powyższym profilu. W 1959 r. powstało Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, a działające od 1923 r. w warunkach polskich Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy mocno się zaktywizowało. Jednym z celów było publikowanie prac popularnonaukowych i naukowych na tematy poświęcone regionowi. W Bydgoszczy nie było oficyny wydawniczej, co stanowiło niedogodność. Było swoistym paradoksem, iż miasto, pozostając ogólnopolskim zagłębiem drukarstwa (Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Drukarnia Prasowa „Gazety Pomorskiej” itp.), nie posiadało licencjonowanej instytucji uprawnionej do wydawania książek. Starania obydwu wyżej wymienionych organizacji regionalnych zmierzające do rozwiązania tej sprawy poszły w dwóch kierunkach. Z jednej strony Zarząd BTN nawiązał kontakty z filią Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Poznaniu po to, aby móc znaleźć sobie miejsce w planie wydawniczym tejże instytucji, natomiast kierownictwo TMMB czyniło podobne wysiłki na rzecz współpracy z Wydawnictwem Poznańskim. Te pierwsze poczynania zaowocowały już w 1963 r. ukazaniem się nakładem PWN/BTN kilku publikacji, w tym m.in. I tomu periodyku naukowego pt. „Prace Komisji Historii”. Pomimo że władze miasta Bydgoszczy zadeklarowały gotowość pokrywania kosztów publikacji, rozmowy z kierownictwem Wyd. Poznańskiego mocno się ślimaczyły (należy pamiętać, że w PRL o wszystkim decydowały władze centralne państwa, ale wcześniej np. trzeba było na płaszczyźnie wydawniczej uzyskać akceptację Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie). W rezultacie w TMMB zdołano zestawić i wysłać do wydania w Poznaniu aż trzy

gotowe już tomy przygotowywanego periodyku pt. „Kronika Bydgoska”, zanim mógł się ukazać drukiem pierwszy z nich. Z tej też biurokratycznej mitręgi zrodziła się dziwaczna – jak na dzisiejsze czasy – numeracja i datacja trzech pierwszych woluminów „Kroniki”: t. II za lata 1964-1965 wydano w 1971 r., natomiast t. III za lata 1966-1967 ukazał się w 1970 r. Jedno jest tylko jasne, iż TMMB miało już w 1964 r. gotowy maszynopis pierwszego z tomów publikacji, który jednakże ukazał się drukiem dopiero w 1967 r. Z całą mocą więc podkreślam, że najstarszy rocznik „Kroniki Bydgoskiej” pochodzi z tegoż właśnie roku.

Tom I „Kroniki Bydgoskiej” firmowały obydwie ww. organizacje, czyli TMMB oraz BTN. W składzie Komitetu Redakcyjnego publikacji obok przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Kazimierza Maludzińskiego znaleźli się: z ramienia BTN prof. dr hab. Konrad Pałubicki – muzykolog oraz prof. dr hab. Jerzy Wiśniowski – specjalista z zakresu nauk weterynaryjnych, z ramienia TMMB – kustosz Muzeum im. L. Wyczółkowskiego mgr Rajmund Kuczma i dyrektor Woj. Biblioteki Publicznej Józef Podgóreczny, a z ramienia obu ww. organizacji niżej podpisany – jeszcze wówczas mgr Włodzimierz Jastrzębski. Nie wiadomo dlaczego, w gremium tym nie wymieniono osoby mgra Edwarda Szymańdy, na co dzień sekretarza TMMB oraz kierownika sekretariatu BTN. On natomiast był autorem „Przedmowy” do wymienionego I tomu, w której napisał m.in.: „...Zagadnienia poruszane w *Kronice* mają być przedstawione w aspekcie współczesności, nie wykluczając jednak ujęcia historycznego...”. Takie było prawdopodobnie życzenie sponsora, czyli władz miejskich Bydgoszczy. Chodziło zapewne o to, aby autorzy poszczególnych publikacji nie wglębiali się w jakiegokolwiek przyczyny zjawisk czy procesów, bo to pachniało już krytyką, co w warunkach rządów monopartii było niedopuszczalne, a jedynie dokumentowali na bieżąco wydarzenia i fakty. W kolejnych dziewięciu tomach czasopisma postulat ten był konsekwentnie realizowany (np. na siedem materiałów, które weszły w skład I tomu „Kroniki” tylko dwa odnosiły się do tematyki stricte historycznej, czyli sięgania do genezy zjawisk i procesów, natomiast pozostałe miały charakter kronikarski i nosiły następujące tytuły: „Bydgoszcz w XX-leciu PRL”; „Kronika ważniejszych wydarzeń na terenie Bydgoszczy w 1945 roku”; „Perspektywy rozwoju Bydgoszczy”; „Kronika życia społecznego i kulturalnego Bydgoszczy w roku 1963” itp. Wydawanie kolejnych tomów „Kroniki” już bez współudziału BTN-u odbywało się nieregularnie, co sprawiło, że do 1988 r., czyli w ciągu dwudziestu dwóch lat (1967-1989) ukazało się zaledwie dziewięć numerów periodyku. Trudno określić, co było tego przyczyną, czy niedostatek spływających do redakcji artykułów, czy ciągła fluktuacja w gronie Kolegium Redakcyjnego (przez gremium to przewinięło się w tym czasie około dwudziestu osób), czy też braki w finansowaniu wydawnictwa? Tę ostatnią przyczynę zapewne można wykluczyć, bowiem na

czele Komitetu Wydawniczego „Kroniki” w kilku przypadkach stał sam prezydent miasta Józef Wiśniewski. Wśród redaktorów tomów najczęściej (czterokrotnie) pojawiło się nazwisko wówczas jeszcze dra, a potem prof. dra hab. Franciszka Mincera, a dwukrotnie dra Jerzego Wojciaka i dra Jana Malinowskiego. Pomagali im w tym dziele dziennikarze Konrad Brakowski i Jerzy Jaśkowiak, urzędniczka miejska mgr Maria Balachowska oraz bibliotekarki mgr Róża Kulwiec i mgr Ewa Piechocka. Na łamach tomu nr X periodyku mgr Maria Czarnecka-Dąbek opublikowała bibliografię zawartości „Kroniki Bydgoskiej” za lata 1967-1988. W sumie na jej kartach zamieszczono do tego czasu 195 pozycji przyczynkarskich, ale tylko 36 spośród nich zajmowało się dziejami miasta do 1945 r. Było to przede wszystkim spowodowane niskim stanem badań naukowych nad historią średnio-wiecznej i nowożytnej Bydgoszczy. W tamtejszych spisach treści poszczególnych tomów „Kroniki” dominowały więc sprawy powojenne, przy czym najwięcej artykułów, szkiców i recenzji odnosiło się do szeroko pojętej kultury i oświaty. Pośród autorów poszczególnych materiałów zamieszczonych w tym czasie na kartach „Kroniki Bydgoskiej” najczęściej pojawiały się następujące nazwiska: Jan Malinowski, Barbara Janiszewska-Mincer, Franciszek Mincer, Edward Szymańda, Anna Perlińska, Andrzej Bogucki, Jerzy Danielewicz, Ryszard Kabaciński, Zdzisław Mrozek, Maria Koperczukowa itd. O zagadnieniach natury bieżącej pisali głównie urzędnicy miejscy i wojewódzcy oraz dziennikarze.

Niżej podpisany, po kilkuletniej przerwie, zgodził się w 1989 r. stanąć na czele Kolegium Redakcyjnego przygotowanego już do druku IX tomu „Kroniki”. Przeważały w nim – podobnie jak dotąd – materiały kronikarskie, dlatego też po wyjściu na światło dzienne zawartość tego numeru napotkała na ostrą krytykę ze strony bydgoskiej prasy. Z pewnością była ona słuszna. Osobiście jednak przeżyłem głęboko owo niepowodzenie i byłem bliski rezygnacji z redagowania periodyku. Uzyskałem jednak wówczas niezbędne wsparcie ze strony przewodniczącego Komisji Wydawniczej TMMB red. Jerzego Derendy oraz dwóch dotychczasowych członków Kolegium Redakcyjnego dra J. Malinowskiego i dra F. Mincera. Do redagowania kolejnego X tomu „Kroniki Bydgoskiej” przystąpił w 1990 r. zespół w nowym składzie: W. Jastrzębski – przewodniczący, dziennikarka red. Janina Słomińska – sekretarz oraz członkowie: B. Janiszewska-Mincer, Stanisław Krasucki, J. Malinowski i F. Mincer. Swoje credo zaprezentowali oni na wstępie w materiale zatytułowanym: „Od Redakcji”. Oto obszernie fragmenty tej części opracowania, które nie straciły aktualności do dzisiaj: „...Przekazany do rąk Czytelników kolejny X – jubileuszowy tom *Kroniki Bydgoskiej* zawiera materiały poświęcone prawie wyłącznie, pod względem tematycznym, historii miasta. Wykorzystano bowiem okazję, jaką stworzyła w 1986 r. mijająca 640 rocznica nadania praw miejskich Bydgoszczy. Od chwili ukazania się drukiem popularnego

zarysu dziejów miasta upłynęło już 10 lat (chodzi o pracę R. Kabacińskiego, W. Kotowskiego, J. Wojciaka, „Bydgoszcz – Zarys dziejów”, Bydgoszcz 1980 s. 262 – przyp. W.J.). W tym czasie badania nad historią Bydgoszczy posunęły się na tyle daleko, by można było zaprezentować szerszej publiczności nową jej wykładnię. Tom X „Kroniki Bydgoskiej” został tak skonstruowany, aby można było w jego części zasadniczej, tj. dwóch pierwszych rozdziałach – STUDIA I SZKICE oraz MATERIAŁY ująć węzłowe okresy w rozwoju miasta: wieki średnie, dzieje nowożytne, okres zaboru, II Rzeczypospolitej, lata wojny i okupacji hitlerowskiej oraz czas Polski Ludowej. Jest więc niniejszy zeszyt swoistą monografią miasta za lata 1346-1988, tak bardzo potrzebną wobec stale odkładanego terminu ukazania się pełnego zapisu bogatej historii miasta (w 1974 r. zainicjowano przygotowania do napisania pod red. prof. Mariana Biskupa „Historii Bydgoszczy”, której tom I ukazał się dopiero w 1991r. – przyp. W.J.). Tom X „Kroniki Bydgoskiej” zapoczątkowuje nową koncepcję redagowania periodyku. „Dotychczas zeszyty *Kroniki* były montowane na podstawie materiałów, które zdołano pozyskać od stosunkowo wąskiego grona autorów. Obecnie Kolegium Redakcyjne zamierza tę procedurę zmienić. Najpierw wybierze się pewien podstawowy temat wiodący dla kolejnego tomu, a potem będzie się zwracać do szerokiego zespołu potencjalnych autorów, by wypełnili go odpowiednią treścią...”

W 2002 r. na kartach XXIII tomu „Kroniki Bydgoskiej” zamieszczona została bibliografia zawartości czasopisma obejmująca lata 1990-1999 (tomy od XI do XX plus tom specjalny wydany z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy). Jej autor Daniel B. Rudnicki zaewidencjonował 344 pozycje, z czego w dziale I pt. Dzieje Bydgoszczy znalazły się 174 artykuły i szkice, dziale II pt. „Życie polityczne, społeczne i gospodarcze po II wojnie światowej” – 16, dziale III pt. „Zagadnienia kultury i oświaty” – 105, dziale IV pt. „Osoby” – 39 oraz dziale V pt. „Kronika wydarzeń” – 10. Już sama ta statystyka świadczy o tym, że w stosunku do poprzedniego okresu istnienia „Kroniki Bydgoskiej”, ciężar gatunkowy zainteresowań redakcji przesunął się radykalnie w kierunku opracowywania dziejów miasta (ponad 50% całości zamieszczonych materiałów). Poważną pozycję w tych spisach stanowiły też problemy kultury i oświaty. Pozostałe trzy działy nie odgrywały na łamach „Kroniki” za lata 1990-1999 większego znaczenia. Stało się więc to, co we wprowadzeniu do tomu X zapowiedzieli członkowie Kolegium Redakcyjnego. Autorami większości materiałów zamieszczonych w owym czasie na łamach „Kroniki” byli historycy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Archiwum Państwowego, szkół podstawowych i średnich oraz gościnnie naukowcy z UMK (prof. Zbigniew Karpus, prof. Ryszard Kozłowski, prof. Mirosław Golon). Do najbardziej płodnych autorów zaliczyć można imiennie: prof. Jacka Woźnego, dra Jana Dworka, red. Stefana Pastuszewskiego, prof. Witolda Stankowskiego,

prof. Jacka Maciejewskiego, prof. Zbigniewa Zyglewskiego, prof. Janusza Kuttę, dra hab. Bogumiła Rogalskiego, mgra Lecha Łbika, dra Marka Romaniuka, a z niezjących już mgr. Konrada Mrozika, mgr. Jerzego Libiszewskiego, dra hab. Tadeusza Jaszowskiego, doc. dra Stanisława Krasuckiego itd. Pokazną grupę autorów stanowili też absolwenci kierunku Historia WSP, którzy zamieszczali tu fragmenty swoich prac magisterskich. Do grona współpracowników czasopisma udało się pozyskać regionalistów niemieckich: Hugona Rasmusa, Ewalda Reicha i Gerharda Ohloffa. W działach pozahistorycznych publikowali obficie swoje materiały: ks. Romuald Biniak, dr Aldona Chlewicka, dr Jan Malinowski, dr Elżbieta Nowikiewicz, mgr Daniel B. Rudnicki, mgr Aleksandra Rucińska itd. Swoistym ewenementem pozostaje do dzisiaj tom specjalny „Kroniki Bydgoskiej” wydany z okazji pobytu w 1999 r. w Bydgoszczy papieża Jana Pawła II. Jest to pozycja, która jako jedyny tom „Kroniki” rozeszła się w całości. Jako taka była poświęcona dziejom i terażniejszości wyznań religijnych w Bydgoszczy, ze specjalnym zwróceniem uwagi na instytucję i wiernych kościoła rzymskokatolickiego.

W trzeciej dekadzie istnienia „Kroniki Bydgoskiej” (2000-2009) na łamach czasopisma zostało opublikowanych 269 materiałów (tomy 21 do 30): 114 w dziale historycznym, 32 polityczno-gospodarczym, 55 kulturalno-oświatowym, 17 recenzji i polemik, 39 biograficznym oraz 10 w ramach kroniki wydarzeń. Nadal więc w polityce redakcyjnej czasopisma preferowana była historia miasta i okolic. Poza jednak dziejopisami na kartach „Kroniki Bydgoskiej” publikowali wówczas specjaliści z zakresu: literatury polskiej i niemieckiej, historycy sztuki, socjologowie, ekonomiści, politolodzy, prawnicy, językoznawcy, archeologowie, prasoznawcy itp. Dużej rozbudowie uległy działy czasopisma dotyczące biografii bydgoszczan (w tym: „Z żalobnej karty”) oraz recenzji i polemik. Do najbardziej aktywnych autorów publikowanych w tym czasie materiałów zaliczyć można: dr Aleksandrę Chylewską-Tolle, mgra Roberta Grochowskiego, prof. Alberta S. Kotowskiego, dra hab. Przemysława Olstowskiego, dra hab. Marka Romaniuka, prof. Witolda Stankowskiego, mgra Wiesława Trzeciakowskiego, dr Agnieszkę Woźniak-Hlebionek, prof. Jacka Woźnego itd. Stabilizacji uległ skład osobowy Kolegium Redakcyjnego, który stanowili: prof. W. Jastrzębski – przewodniczący oraz dr H. Dubowik i dr J. Malinowski – członkowie. Do grona tego dołączy w 2003 r. dr hab. Marek Romaniuk (t. XXV i dalsze). Na ogół problematyka poruszana w poszczególnych tomach „Kroniki” była rozproszona. W dziale historia miasta dominowały czasy najnowsze po 1920 r. oraz archeologia. Raz się udało wydać przynajmniej w części opracowania jednorodne. Chodzi tu o materiały z konferencji pt. „Przy Moście Królowej Jadwigi” poświęconej twórczości bydgoskiego pisarza Jerzego Sulimy-Kamińskiego (t. XXIII z 2002 r.).

Czwarta dekada istnienia „Kroniki Bydgoskiej” zaowocowała wydaniem siedmiu tomów czasopisma. Dzięki hojności sponsora, czyli Urzędu Miasta Bydgoszczy oraz przychylności Zarządu TMMB z prezesem red. Jerzy Derendą na czele, były to publikacje opasłe pod względem objętościowym oraz bogato ilustrowane. W obrębie każdej z nich znajdowało się po około 30 różnej treści materiałów. Znacznej rozbudowie uległy działy pt. „Materiały” oraz pt. „Przeglądy-Omówienia-Recenzje”. W pierwszym z wymienionych zamieszczano raporty ilustrujące zasoby dokumentów i zabytków kultury materialnej oraz drobne przyczynki do dziejów miasta, drugi natomiast stał się swoistą kroniką ukazujących się drukiem publikacji o charakterze regionalnym. Od XXXII tomu z 2010 r. począwszy „Kronika” zaczęła ukazywać się w nowej formule. Do każdego kolejnego artykułu dołączano streszczenia w języku angielskim. Bardziej szczegółowe były także recenzje rekomendujące do druku poszczególne materiały (ogólnie recenzowanym czasopismem stała się Kronika dużo wcześniej, bo w 2002 r.). Zmiany te były rezultatem awansu rocznika w ogólnej klasyfikacji polskich czasopism regionalnych. „Kronika Bydgoska” uzyskała od Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego status czasopisma punkowanego. Dostała się tym samym na prestiżową listę klasyfikacyjną z zakresu nauk humanistycznych. Za materiały tutaj zamieszczane przysługiwało ich autorom od 2 do 5 punktów liczących się w rozwoju kariery naukowej. W tym okresie zmienił się skład Redakcji czasopisma: ubyli ze względów naturalnych: dr Jan Malinowski (zmarł w 2010 r.) oraz dr Henryk Dubowik (zm. w 2015 r.), przybyła natomiast w 2015 r. dr Joanna Matyasik. Największą aktywnością w publikowaniu materiałów na kartach ówczesnych „Kronik” wykazywali się m.in.: prof. Z. Zyglewski, prof. J. Woźny, dr Mieczysław Bielski, dr A. Bogucki, dr Katarzyna Grysińska-Jarmuła, mgr Barbara Chojnacka i inni.

„Kronika Bydgoska” w ciągu 50 lat swojego istnienia przeszła znaczącą metamorfozę, od czasopisma wyłącznie rejestrującego i dokumentującego dzieje i współczesność miasta, do poważnego i liczącego się w skali kraju periodyku naukowego. Na jej łamach ukazało się mniej więcej około 1000 różnego rodzaju materiałów, sygnowanych przez około 600 autorów. Wielu spośród nich publikowanie na jej karatach pomogło w pomnażaniu dorobku naukowego, a tym samym przyczyniło się do ich awansów w hierarchii zawodowej. W regionie kujawsko-pomorskim niewielki prestiż posiadają ukazujące się w Toruniu „Zapiski Historyczne”. W okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, czyli od lat 60. XX wieku przybyły tutaj obok „Kroniki Bydgoskiej” dalsze tego rodzaju czasopisma, jak: „Ziemia Kujawska”, „Rocznik Grudziądzki”, „Zapiski Tucholskie” czy „Zeszyty Chojnickie”. Obecnie mnożą się następne tego rodzaju wydawnictwa. Stanowi to dowód na aktualność stwierdzenia o historii jako nauczycielce życia oraz o ważności w społeczeństwie federacji „małych ojczyzn”.